

Mariusz Malinowski

"We wspólnej Europie : Polska -
Hiszpania XVI-XX wiek", red. Cezary
Taracha, Lublin 2001 : [recenzja]

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 5, 413-416

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

We wspólnej Europie. Polska-Hiszpania XVI-XX wiek, red. C. Taracha, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2001, ss. 334

Wymiana myśli między Polską a Hiszpanią nie ma bogatej tradycji. Choć zarówno śladów zainteresowania – częściej kierowanego znad Wisły ku Pirenejom niż odwrotnie – jak i kontaktów międzyludzkich można dopatrywać się co najmniej od średniowiecza, uwagę obserwatora przyciągnąć może jakość tych ostatnich, lecz nie ich ilość. Pytanie o zasadność zwiększenia intensywności współpracy między intelektualistami pobrzmiwa retorycznie nie tylko w odniesieniu do dwóch wymienionych krajów. W istocie, przy podobnej inicjatywie zagadnieniem kluczowym jest raczej znalezienie wspólnego „mianownika” dla odmiennych, przynajmniej po części, mentalności.

To ambitne zamierzenie przyświeca historykom z Lublina, Logroño, Piotrkowa Trybunalskiego, Warszawy, Krakowa i Sewilli, których wspólne wysiłki zaowocowały publikacją ze wszech miar interesującej pracy zbiorowej pod redakcją dr. Cezarego Tarachy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Książka zawiera teksty piętnastu referatów wygłoszonych na sympozjach w Lublinie i Logroño w latach 1999-2000.

Z punktu widzenia postępu nurtu „polsko-hiszpańskich” badań historycznych niezwykle ważny jest wstęp do omawianej pracy. Znalazły w nim miejsce informacje dotyczące współpracy intelektualistów polskich i hiszpańskich w ostatnich latach: konferencji i sympozjów, kwereń dokonywanych przez Polaków w Hiszpanii, wspólnych publikacji i programów badawczych. Osobno przedstawiona została również krótka charakterystyka dorobku „młodego pokolenia” polskich hispanistów.

Merytoryczny zakres pracy odpowiada orientacji bilateralnej współpracy prowadzonej przez wyżej wymienione ośrodki. Uporządkowane według chronologii teksty obejmują okres od połowy XVI do ostatniej dekady XX stulecia.

Pierwszy z poruszanych tematów oscyluje wokół związku unii brzeskiej z kształtowaniem się w Europie stereotypu Polski jako kontynentalnego „przedmura” (Janusz Andrzej Drob – wspomniane tezy referatu, wygłoszonego w języku francuskim, znalazły się również w tekście piątego z kolei wystąpienia, w języku polskim). Autor daje do zrozumienia, iż na proces formowania się antytetycznych względem siebie stereotypów „cywilizowanego Polaka” i „Moskala-barbarzyńcy” wpływały zarówno zabiegi obywateli Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak i obserwatorów znad Renu czy Loary. Tekst nie rozstrzyga o decydującym wpływie pierwszych ani ostatnich.

Koncepcja władzy w Rzeczypospolitej szlacheckiej jest tematem drugiego z referatów (Hubert Łaskiewicz). Pomiędzy 1569 a 1795 rokiem nastąpiło przesunięcie jej punktu ciężkości z monarchii na „naród szlachecki”. Mitologizacja przeszłości – powrót do wyidealizowanych cnót obywatelskich – która stała się jedną z charakterystycznych cech ówczesnej ideologii politycznej, zanegowała istotę konfliktu między rządzącym a rządzonymi, wyłączając Polskę z dyskusji prowadzonej pod kierunkiem Hobbesa, Locke’a czy Monteskiusza.

Pierwszy z prezentowanych tekstów hiszpańskich (Diego Téllez Alarcia), obszerny, solidny warsztatowo i efektowny graficznie, zawiera bardzo kontrowersyjny fragment. Autor rozpoczyna wywód, którego treścią jest ocena wewnętrznej sceny politycznej Hiszpanii w okresie monarchii absolutnej, od twierdzenia o „kryzysie późnego średniowiecza”. Przyczyny tego ostatniego miałyby rzekomo zamykać się w „wewnętrznych sprzecznościach systemu produkcji feudalnej”. Nawet jeśli przyjmie się, że słowo „kryzys” odnosi się – umownie, bo nie wynika to z kontekstu – do sfery polityki wewnętrznej, nie osłabia to dyskusyjności powyższego określenia. Pozostając na marginesie dyskusji dotyczącej periodyzacji dziejów Wieków Średnich, stwierdzić można, iż termin „późne średniowiecze” odnosi się do co najmniej dwustu pięćdziesięciu lat historii – doprawdy, twardy to kraj, który zdołał przetrwać tak długotrwały kryzys! Mitotwórcze określenie nie znajdzie zapewne poklasku wśród mediewistów. Dopatruję się tu wpływu, cytowanego w przypisach, José Martíneza Millána, który Izabelę Kastylijską i Ferdynanda Aragońskiego zwał „Królami Chaotycznymi” (gra słów: *Católicos-Caóticos*). Dziwi ponadto, u humanisty, brak przezorności – nieraz przecież sprowadzenie przyczyn ważkich wydarzeń do „tej jednej” bywało dyskredytowane. W świetle zaprezentowanych poglądów zrozumiałe staje się natomiast, czemu konsekwencje rządów Filipa II – wśród których królowało ugruntowanie, owszem, homogenicznego (ale czy przez to do brego?) *divide et impera* – nazwał Autor „pozytywnymi”.

Kolejne cztery referaty stanowią silną reprezentację studiów nad dziejami wieku XVIII. Autorzy przedstawiają kolejno: walki o władzę między szlachtą urzędniczą cudzoziemskiego pochodzenia a rodzimymi elitami na dworze pierwszych Burbonów (Cristina González Caizán), organizację i działalność służb specjalnych za panowania Ferdynanda VI (Cezary Taracha), kształtowanie się nowych koncepcji nauki i edukacji hiszpańskiej, wśród których walka między modelem europejskim i rodzimym stanowiła odpowiednik zmagania politycznych (José Luis Gómez Urdáñez) oraz wizerunek omnipotentnego dworzanina Karola IV – Manuela Godoya w polskiej prasie przełomu XVIII i XIX w. (Barbara Obtulowicz). Wybijającą się postacią epoki jest w świetle trzech pierwszych tekstów markiz de la Ensenada – architekt poważnych reform administracyjnych za panowania Filipa V i Ferdynanda VI.

Wspólnym motywem trzech kolejnych referatów, odnoszących się do XIX stulecia, tradycyjnie postrzeganego jako burzliwe dla Hiszpanii, jest liberalizm. Poprzez związki małżeńskie oraz aktywny udział w dezamortyzacji kształtowały się nowe, burżuazyjne elity Logroño (Jesús Alonso Castroviejo). Dylemat wyboru między absolutyzmem a liberalizmem, który nękał Ferdynanda VI po powrocie do kraju w 1814 r., został tymczasowo rozwiązany na korzyść tego pierwszego (Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk). Popularność drugiego zmieniała się z różnym natężeniem, w czym istotną – choć nie decydującą – rolę odgrywali cudzoziemcy, aktywnie wpływający na ideologię, dyplomację i politykę hiszpańską lat trzydziestych XIX w. (Wladimiro Adame de Heu).

Biorąc pod uwagę periodyzację dziejów najnowszych, wystąpienie prezentujące udział polskiej delegacji – ze szczególnym naciskiem na postać Romana Dmow-

skiego – w obradach zakończonych podpisaniem Traktatu Wersalskiego (Jacek Gołębiowski) uznać można za łącznik pomiędzy dwiema ostatnimi częściami omawianej pracy.

Okres dwudziestolecia międzywojennego został uchwycony przez Autorów w dwóch, jakże interesujących, aspektach. Nie do końca wyjaśnione pozostaje, dlaczego dr Gregorio Marañón, jeden ze świątlejszych umysłów ówczesnej Hiszpanii, ukrywał fakt schronienia się w Ambasadzie Rzeczypospolitej tuż po wybuchu wojny domowej (Jan Stanisław Ciechanowski). Nieco więcej informacji znaleźć można odnośnie do motywów stanowiska Józefa Potockiego, ambasadora w Madrycie, podczas kryzysu prezydenckiego 1954 r. w Polsce (Arkadiusz Adamczyk).

Ostatni z referatów opisuje genezę i ewolucję komunistycznego totalitaryzmu w powojennej Polsce (Jan Stanisław Ciechanowski). Przygotowane w języku hiszpańskim wystąpienie skierowane jest w zasadzie do uczonych zza Pirenejów, stanowiąc skondensowaną relację o czterdziestu pięciu latach politycznych dziejów PRL.

Lektura książki *We wspólnej Europie. Polska-Hiszpania XVI-XIX wiek* odkrywa założenia współpracy między historykami obu krajów. Jednym z kierunków jej rozwoju jest praca badawcza nad tymi samymi problemami – jak do tej pory przewaga zainteresowań Polaków dziejami Hiszpanii jest ewidentna. Przykładami zaczerpniętymi z omawianej książki są sekrety dyplomacji oraz pojawienie się i rozwój liberalizmu. Drugi kierunek to obserwacja zmian we wzajemnym postrzeganiu się obu stron (referat dotyczący prasowego wizerunku dworu Karola IV). Trzecim wreszcie, choć niekoniecznie ostatnim, kierunkiem są studia porównawcze, a więc poszukiwania wspólnej płaszczyzny dla oceny procesów historycznych zachodzących na tak odległych od siebie terytoriach. W omawianej pracy przykładem są elementy analizy systemów politycznych, zwłaszcza na początku i pod koniec wybranej cezury czasowej.

Założenia polsko-hiszpańskiej współpracy w dziedzinie historii kryją w sobie również zagrożenia. We *Wstępie* czytamy: „Polska i Hiszpania leżą w obszarze wspólnego dziedzictwa cywilizacyjnego i kulturowego, które wyrasta z tradycji śródziemnomorskiej [czy na pewno można to odnieść do Polski? – M.M.] i chrześcijańskiej. Przez wieki oba kraje znajdowały się na pograniczach Europy broniąc jej dorobku oraz niosąc europejskie wartości na Wschód i Zachód. Obecnie coraz aktywniej włączają się w budowę wspólnego europejskiego domu”. To jakby cytaty z politycznych deklaracji, skrywających obawy rządów i społeczeństw. Dążenie do znalezienia wspólnego centrum, ostoji bezpieczeństwa, może skutecznie zatrzeć ostatnie ślady bogactwa, jakim cieszą się wszystkie ziemie „pograniczne”, a które jest rezultatem kontaktów z co najmniej dwoma odmiennymi kręgami kulturowymi czy wręcz cywilizacyjnymi. O ile sytuacja geopolityczna może podsycać obawy zamiast je łagodzić, ograniczenie to powinno być obce nauce humanistycznej. Może warto byłoby włączyć do poszukiwań analogii między oboma krajami – peryferiami tego samego centrum – wątek dwóch „skrzyżowań”?

To nie jedyny problem. Utrudnieniem na płaszczyźnie metodologicznej i merytorycznej jest najnowsza historia obu państw i społeczeństw, ze szczególnym

uwzględnieniem ich stosunku do najszerzej pojętego zjawiska kolonizacji. To dość głęboka fosa, co nie oznacza, iż nie da się jej zasypać. Oby wysiłki odważnych, młodych ludzi, których pracy owocem stała się omówiona tu pokrótce książka, przyczyniły się do tego!

Mariusz Malinowski

Gonzalo Butrón Prida, *La intervención francesa y la crisis del absolutismo en Cádiz, 1823-1828*, pról. de I. Castells Oliván, Huelva 1998, ss. 312.

W roku 1998 wydawnictwo Uniwersytetu w Huelva wydało pracę hiszpańskiego historyka, Gonzalo Butrona Pridy, *La intervención francesa y la crisis del absolutismo en Cádiz, 1823-1828*. Autor zajmuje się dziejami politycznymi Hiszpanii okresu zwanego w historiografii „złowrogą dekadą” (*década ominosa*), 1823-1833. Niniejsza publikacja jest fragmentem pracy doktorskiej broniącej w 1995 r. na Uniwersytecie w Kadyksie. Jednocześnie stanowi kontynuację dotychczasowych badań autora, koncentrujących się wokół problemu interwencji francuskiej w Hiszpanii w 1823 r. W przeciwieństwie jednak do poprzedniej pracy, *La ocupación francesa de España, 1823-1828* (Cádiz 1996), która stanowiła bardziej globalne ujęcie problematyki, tym razem Butrón Prida skoncentrował się na wybranych aspektach interwencji francuskiej. Mimo bogatej literatury przedmiotu, zarówno w języku hiszpańskim, francuskim, jak i angielskim, niniejsza praca ma charakter pionierski. Autora zainteresował bowiem nie sam akt obcej interwencji w 1823 r., czy jej międzynarodowe znaczenie, ale mniej znany i rzadziej podejmowany w historiografii okres, który nastąpił już po interwencji, to znaczy lata okupacji do roku 1828. Temat pracy został również ograniczony geograficznie: nie bez powodu autor wybrał konkretny przykład Kadyksu, by na podstawie sytuacji wytworzonej przez fakt obecności wojsk okupacyjnych w mieście uznawanym za bastion liberalizmu hiszpańskiego, przeanalizować rolę i znaczenie tegoż faktu w procesie rozpadu systemu rządów absolutnych w Hiszpanii. Należy pamiętać, że właśnie do Kadyksu Francuzi skierowali największy kontyngent wojsk, których liczebność w latach 1823 – 1828 zwiększała się jeszcze w stosunku do całkowitej liczby wojsk stacjonujących na terytorium Hiszpanii. Zadecydowały o tym różnorokie czynniki. Przede wszystkim jednak ów liberalny nastrój panujący w mieście oraz położenie i związane z nim strategiczne i handlowe znaczenie portu, ale również fakt oddalenia od granicy pirenejskiej. Interwencja i obecność francuska w Hiszpanii były bowiem uwarunkowane nie tylko obawami i niepokojem jakie wywołały w Europie okresu Restauracji zwycięstwo powstania Riego w 1820 r. oraz niewydolność rządów absolutnych w Hiszpanii. Były one również wyrazem ówczesnej polityki międzynarodowej Francji, dążącej do konsolidacji wewnętrznej i poszukującej jednocześnie potwierdzenia dla własnych ambicji mocarstwowych sięgających Półwyspu Iberyjskiego, Afryki Północnej i całego basenu Morza Śródziemnego. Zamiarem autora nie była jednak ana-